Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 209. **Lwów, Czwartek dnia 14. Września 1922.** **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Mi...
1 ... domu ... syłką w ... w innych ... Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 50 Mk.

Cena numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140 561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 40 Mk. Nadesłane 120 Mk. Nekrologia 100 Mk. Na pierwszej kolumnie 250 Mk. Przed kroniką 180 Mk. Po kronice i komunikaty 160 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 160 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

U źródeł sabotażu we Wsch. Małopolsce.

(Korespondencja własna).

Pogranicze nad Zbruczem
we wrześniu.

Od szeregu tygodni jesteśmy świadkami aktów sabotażu na terenie wschodniej Małopolski. Wypadki te pojawiają się coraz częściej i przybierają formy, które u jednych wzniecają niepokój, u innych złość, u niektórych zaś rozsądniejszych rodzą postanowienie skutecznej przeciwakcji. Nie chcę bawić się w proroka, posiadam jednak w ręku materjał, pozwalający mi na wyrażenie sądu, że im bliżsi będziemy terminu wyborów w naszym kraju, tem żywsze będą usiłowania elementów wywrotowych, które wszelakiego rodzaju terrorem usiłować będą uniemożliwić wybory w tej części kraju lub wytworzyć takie warunki ich przebiegu, któreby odejmowały wyborom należyty spokój i powagę. Bez względu jednak na bieg najbliższych wypadków przedwyborczych trzeba oświetlić i ustalić w opinji publicznej źródła antypaństwowej roboty, której jaskrawe objawy raz po raz stwierdzamy na naszym terenie w postaci podpalań, prób wysadzania objektów wojskowych, terroru na funkcjonarjuszach państwowych itp.

Na podstawie poważnych informacji uzyskanych z za kordonu sowjeckiego mam możność ustalenia źródeł roboty sabotażowej w naszym kraju. Twierdzę też kategorycznie, że inspiracja, a często i wykonawcy roboty wywrotowej pochodzą z za granicy Polski. Źródeł sabotażu należy szukać w Czechosłowacji, w Niemczech, a zwłaszcza na Ukrainie sowjeckiej.

W jednej z korespondencji z Ukrainy sowjeckiej zajmowałem się organizacją t. zw. emigracji galicyjskiej na Ukrainie. Władze sowjeckie nadal czule opiekują się tym elementem, który oderwawszy się dobrowolnie od swej gleby i rozsądnej pracy na rzecz społeczeństwa ruskiego wysługuje się wisielczym planom władców sowjeckich, których byt związany jest z trwaniem wiecznego zaognienia w stosunkach Europy i świata. **W żywiole emigracji galicyjskiej posiadają sowiety usłużne kadry dla swej roboty wywrotowej.**

I cóż się dziwić, że emigranci galicyjscy są powolnymi wykonawcami akcji antypolskiej, gdy równie dobrze dają się oni używać na terenie Ukrainy do ohydnej roboty przeciw własnym rodakom, przeciw żywiołom niepodległościowym Ukrainy. Zresztą podobnych potępieńców zdołały skupić sowiety koło siebie i z szeregów polskich, a na terenie Ukrainy istnieją wcale liczne gromady wykolejonych Polaków-komunistów, idących w rydwanie sowjeckim. A trzeba ponadto wiedzieć, że **organizacja emigracji galicyjskiej znajduje się w ścisłym związku organizacyjnym z „sekcjami" polskich komunistów na Ukrainie.** Wspólna potępieńcza dola stworzyła u nich wspólne potępieńcze cele, wyrażające się w dążeniu do osłabienia odrodzonej Polski.

Widmo hegemonji tureck. na bl. Wschodzie.

Kemaliści żądają od Anglji zwrotu Adrjanopola i Mezopotamji. Państwa W. ententy postanowiły wystąpić przeciw rządowi Angory. Anglja żąda uregulowania stosunku Europy do obecnej Turcji.

ANGORA ŻĄDA ZWROTU ADRJANOPOLA.

Londyn. (PAT.) Paryski reprezentant Angory Szeryd Bej oświadczył wobec współpracownika „Daily Express", że jedyna nadzieja na pokój polega na tem, **aby rząd angielski zgodził się na zwrot Adrjanopola Turcji.** Jeżeli rząd angielski uczyni to, w takim razie mogłaby się odbyć konferencja, a Turcja mogłaby poruszyć kwestję umiędzynarodowienia cieśnin. **Turcy nie podnoszą pretensji do Mezopotamji,** jeżeli rząd angielski nie będzie robił trudności w przyznaniu Turcji Adrjanopola i zwierzchnictwa nad Konstantynopolem. W razie przeciwnym **Turcy uczynią wszystko, aby przeszkodzić panowaniu angielskiemu na Wschodzie.** Turcja wyciąga rękę do zgody, a rzeczą Anglji jest ją przyjąć.

TURCY ZAJMUJĄ DARDANELE.

Konstantynopol. (PAT.) Turcy obsadzili w okolicy cieśnin miejscowości Karasel i Balikestrin. Prasa turecka domaga się wojny w razie gdyby Dardanele nie zostały oswobodzone i oświadcza, że **Turcy przy pomocy bagnetów podyktują pokój aljantom.**

WIELKA TURCJA POWSTAJE.

Londyn. (PAT.) „Daily News" donoszą z Aten: Wszystko wskazuje na to, że Kemaliści chcą kontynuować wojnę na Bałkanach. Abdykacja sułtana na rzecz następcy tronu, według tejże informacji, oznaczałaby **zawarcie unji między Konstantynopolem a Angorą.**

KRWAWE DEMONSTRACJE W KONSTANTYNOPOLU.

Konstastynopol. (AW.) Pod wrażeniem zwycięstw tureccy agitatorzy napadli w dzielnicy Pera z rewolwerami na Anglików. W starciu ulicznem kilka osób straciło życie. Wystawy sklepowe angielskie i francuskie zostały zniszczone. Demonstracje nacjonalistów przeciw rządowi sułtana oraz ekscesy przeciw ludności chrześcijańskiej powtarzają się coraz częściej.

KOALICJA W OBRONIE WOLNOŚCI CIEŚNIN.

Londyn. (PAT.). Rząd angielski zakomunikował rządowi francuskiemu, że wobec upadku Smyrny zbytecznem byłoby odbycie konferencji w tej formie, jaka była projektowana. Obecnie jest rzeczą konieczną przygotowanie **ogólnego uregulowania stosunku Europy do Turcji i do przeprowadzenia rewizji traktatu sewrskiego.** Konferencja w Wenecji powinna być poprzedzona przedwstępną konferencją. Rząd angielski obchodzi głównie sprawa cieśnin. Zależy mu na tem, aby Gallipolis pozostało pod międzynarodową okupacją. Paryski sprawozdawca „Sunday Times" donosi z kół miarodajnych, że jeżeli przyjdzie do omówienia warunków pokoju, to Francja **poprze żądania Turcji w sprawie Tracji,** ma jednak obstawać przy żądaniu wolności cieśnin. Na tym punkcie nie poczynią żadnych ustępstw ani Francja, ani Anglja.

WSPÓLNY FRONT KOALICYJNY PRZECIW ZAPĘDOM KEMALA-PASZY.

Konstantynopol. (AW.) **Wojska włoskie i francuskie połączyły się z wojskami brytyjskiemi** na wyspie Ismith i azjatyckiem wybrzeżu Dardaneli. Angielskie okręty bojowe pojawiły się już w cieśninie Dardanelskiej. Brussa znajduje się wciąż jeszcze w ręku Greków. Wojska francuskie odeszły tam, celem ochrony miejscowych chrześcijan.

WSTĘP DO DARDANELI I KONSTANTYNOPOLA WZBRONIONY.

Konstantynopol. (PAT.) Sprzymierzeni notyfikowali przedstawicielowi Angory, że są przekonani, iż Kemaliści nie naruszą strefy neutralnej Dardaneli i Konstantynopola.

ANGLJA WYCOFAŁA WOJSKA ZE SMYRNY.

Smyrna. (PAT.) Rząd angielski powierzył Stanom Zjedn. ochronę interesów angielskich w Smyrnie, gdzie patrole francuskie, włoskie i amerykańskie starają się o utrzymanie porządku.

ENTENTA NIE DOZWOLI NA ZAJĘCIE STREFY NEUTRALNEJ.

Leafield (PAT.) Rządy państw sprzymierzonych zgadzają się w zupełności z tem, że naruszenie strefy neutralnej, ustalonej przez mocarstwa nad brzegami Azji Mniejszej nie mogłoby być przez nich tolerowane.

ANGLJA NIEPOKOI SIĘ LOSEM BAŁKANU.

Paryż. (PAT.) Według doniesienia „Matina" z Belgradu, poseł angielski przedłożył rządom jugosłowiańskiemu i rumuńskiemu propozycję, aby Jugoslawja i Rumunja interwenjowały w konflikcie grecko-tureckim w celu utrzymania status quo na Bałkanach.

Instrukcje wydane przez władze sowieckie pod adresem polskich „sekcji" komunistycznych i organizacji galicyjskiej brzmia następująco:

„Starać się przez wszczęcie zamętu w Polsce nie dopuścić do normalnego przebiegu wyborów. Na wypadek niemożności udania się tego planu starać się przeforsować do Sejmu polskiego możliwie wielką liczbę kandydatów o ideologji komunistycznej".

Inspiracja tego planu wypłynęła z organizacji sowieckiej t. zw. „Front mirnoj raboty". Szereg tygodni temu w klubie polskich komunistów w Winnicy emisarjusze komunistyczni, wysłani do Warszawy, otrzymali ścisłe instrukcje w duchu powyżej scharakteryzowanym. Równocześnie z kadr emigracji galicyjskiej wyłoniono znaczny zastęp jednostek, które po przejściu specjalnego kilkumiesięcznego kursu zaliczano w szeregi „aktywnych zakordonowych pracowników". Tych to „pracowników" wysyła się w małych grupach na teren wschod. Małopolski zaopatrzonych dla zmylenia czujności władz polskich w paszporty dawnego typu z określeniem charakteru „pracownika" jako b. jeńca austrjackiego, powracającego do swej gminy zamieszkania.

Instrukcje wydane tym pracownikom brzmią: 1) Niszczenie składów i objektów wojskowych pożarem lub w inny sposób. 2) Niszczenie linji telegraficznych i telefonicznych. 3) Niszczenie mostów kolejowych i mordowanie posterunków strażujących. 4) Terror wobec żandarmerji i policji. 5) Śledzenie nastroju ludności ruskiej wobec wyborów. 6) Śledzenie nastroju wśród wojska i władz administracyjnych.

Przytaczam tu tylko wyjątki z całej litanji poleceń wywrotowych, wydanych „aktywnym pracownikom zakordonowym" sowietów.

W świetle tych materjałów akcja sabotażowa na terenie wschodniej Małopolski odsłania swój właściwy charakter. Nie zmienia tego charakteru w niczem fakt, iż „pracownicy aktywni" znajdują tu i ówdzie miejscowych „towarzyszy" czułych na wywrotowe podszepty i złoto, uzyskane z rabunków kościołów katolickich na Ukrainie.

Uwagi powyższe nie wyczerpały całego tematu. Dalszy materjał posiadany, a dotyczący tej sprawy wyłuszczę innym razem. Już jednak te uwagi pozwolą opinji publicznej na należytą ocenę charakteru akcji sabotażowej i ułatwią wyszukanie metody stosownej przeciwakcji.

N. N.

—oo—

Naprawa stosunków na G. Śląsku.

WALUTA POLSKA NA G. ŚLĄSKU PRZYJĘTA.

Katowice. (PAT.) Wojewoda śląski, Rymer, w odezwie do ludności oznajmia, że celem zaradzenia brakowi środków pieniężnych **od dnia dzisiejszego wchodzi w obieg marka polska,** której kurs codziennie będzie ustalany przez P. K. K. P. i publicznie ogłaszany. Przedstawiciele organizacji zawodowych zgodzili się, aby robotnicy otrzymywali zapłatę w walucie polskiej, a **Związek kupców zobowiązał się sprzedawać towary za marki polskie po codziennym kursie.**

SPECJALNE ZARZĄDZENIA DLA G. ŚLĄSKA.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się z pewnego źródła, że w związku z wypadkami na G. Śląsku mają być wydane bardzo energiczne i daleko idące zarządzenia.

BRAKI KOLEJOWE NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW.) 12. bm. w min. kolei żelaznych pod przewodnictwem min. Marynowskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawom kolejowym na G. Śląsku. W konferencji wzięli udział: wicemin. kolei Eberhardt, prezes katowickiej dyr. kolej. Sikorski. W dyskusji wyjaśniono, że przyczyną niedomagań ruchu kolejowego na G. Śląsku jest brak stacji specjalnych, niedostateczne rozbudowanie stacji granicznych, brak odpowiednich warstatów, zły stan wodociągów i taboru pozostawionego przez Niemcy. Wyjaśniono, że w ostatnich dniach dzięki wydatnej pomocy w parowozach sytuacja nieco się poprawiła. Minister kolei przyrzekł, że **dołoży wszelkich starań, by jak najprędzej doprowadzić koleje śląskie do zadowalającego stanu.**

KONIECZNOŚĆ ROZBUDOWY WĘZŁÓW KOLEJOWYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT.) Min. kolei inż. Zagórny-Marynowski wyjechał wczoraj w towarzystwie wicemin. inż. Eberhardta oraz dyrektorów departamentów inż. Czapskiego i inż. Mrozowskiego do Zagłębia Dąbrowskiego celem zbadania na miejscu stosunków w dziale ruchu w związku z eksploatacją kolei górnośląskich i wynikającą stąd potrzebą budowy nowych połączeń kolejowych oraz rozbudowy stacji przetokowej.

Obrady genewskie.

WNIOSKI W KWESTJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa. (PAT.) W poniedziałek komisja polityczna Zgromadzenia Ligi rozważała sprawę mniejszości narodowych. Prof. **Murray,** del. połudn.-afryk. przedłożył 5 wniosków: 1) Zastrzegając Radzie Ligi prawo akcji bezpośredniej, komisja uważa, że najlepszą drogą utrzymania dobrych stosunków między rządami a mniejszościami, jest droga ich wzajemnego nieoficjalnego porozumienia się. 2) W wypadkach różnej interpretacji przy stosowaniu traktatu, komisja zaleca **odwoływanie się do trybunału międzynarodowego.** 3) Komisja uważa, że w niektórych miejscowościach o ludności mięszanej, **opieka nad mniejszościami może być sprawowaną tylko w drodze mianowania tam stałych przedstawicieli Ligi Narodów,** którzy bezstronnie badaliby sprawę zachowywania się jednej części ludności względem pozostałych. Del. Łotwy **Walter** zażądał opracowania ogólnych zasad obowiązujących wszystkie państwa i kładących kres podziałowi na państwa podpisujące traktat o mniejszościach i państwa uprzywilejowane, **nie mające** żadnych zobowiązań.

ZAPROSZENIE L. GEORGEA DO GENEWY.

Londyn. (PAT) Delegacja angielska przy Lidze Narodów wystosowała do L. Georgea zaproszenie, aby przybył do Genewy. L. George przyjął zaproszenie i uda się prawdopodobnie w sobotę lub niedzielę do Genewy. Z kół dobrze poinformowanych słychać, że **Lloyd George zatrzyma się po drodze w Paryżu** w celu omówienia z Poincarem kwestji wschodniej.

PROJEKT ZMIANY PAKTU LIGI NAR.

Genewa. (PAT.) Komisja dla zmiany paktu odbyła pod przewodnictwem Balfoura krótkie posiedzenie dla omówienia zmiany artykułów 1. i 18. paktu. Odnośny projekt przekazany został do załatwienia przez zeszłoroczne Zgromadzenie Ligi. Komisja była zdania, że od zeszłego roku nie wydarzyło się nic takiego, coby stanowiło podstawę do dyskusji nad tą kwestją i postanowiła przedłożyć Zgromadzeniu projekt, dotyczący zmiany tych artykułów.

Z Teatru Małego.

„Morphium", nocturn w 4 częściach L. Herzera.

Sztuka Ludwika Herzera jest jakby wprost wyjęta z repertuaru Teatru „Grand Guignol" w Paryżu, który obrazami tortur fizycznych i moralnych przy odpowiedniem dozowaniu sentymentu i nastroju lubi szarpać nerwami publiczności. Pomysł w miarę oryginalny, budowa arcysprytna i umiejętna, pomieszanie naturalistycznego studjum z sentymentalnością wykazują u autora nerw sceniczny i znajomość psychiki publiczności.

Bohater był niegdyś „normalnym człowiekiem" rokującym najlepsze nadzieje, póki mu życia miłość nieszczęsna nie zatruła. Odtąd uciekł od ludzi, od słonecznego blasku, zamknął się w mroku sam ze swoją sztuką, szukając zapomnienia w morfinie. Na nic usiłowania lekarza, starania starego sługi, morfina ze szpon swych ofiary nie wypuści. Jest on już bezwolną, bezsilną rzeczą o mackach potwora. W ponurą samotnię literata, w przebraniu pielęgniarki wkrada się Życie — „Ona", niegdyś za lat szczęśliwych spotkana w Indjach dalekich dzieweczka, dziś artystka wielka, by miłości darem uleczyć nieszczęsnego. I zdaje się, że z rozerwaniem okien zawartych na słońce, skończy się zła moc, że jasność życia powoli się wkradnie, przesyci sedlisko nocy i morfiny, uleczy chore serce, wyrwie łachman ludzkiego ciała. Życie, czar, młodość tryumfują. Lecz odurzona swą własną mocą „Ona" zbyt rychłego chce zwycięstwa nad demonem morfiny. Za dar swej miłości zdobywa od literata słowo, że nigdy nie tknie trucizny. Niezdolny przetrwać mąk, jakiemi mści się morfina na odstępcach swoich, a nie chcąc złamać słowa danego umiłowanej, „On" zabija się. Miłość-trucizna rzuciła go w szpony morfiny, miłość wtóra, która go zbawić miała, zabija.

Słabą stroną sztuki jest pewne niezdecydowanie autora w wyborze drogi zaznaczonej już w tytule. „Morphium" jest to właściwie sumienne studjum kliniczne o zupełnie naturalistycznem zacięciu, pozbawione głębszych wewnętrznych sprężyn. Oprócz morfiny wogóle nic w sztuce nie ma. Jako takie wymagałoby pewnego bardziej sumiennego, prawdopodobniejszego i naturalistycznego traktowania wszystkich scen. Nie wyobrażamy sobie lekarza, świadomego niebezpieczeństwa, który zostawia bez ostrzeżenia choćby rzekomą pielęgniarkę, a w każdym razie tę, która rolę pielęgniarki spełnić ma. U tej zaś bezwzględna nieostrożność wytłumaczona może być jedynie młodością, kobiecą chełpliwością, a przedewszystkiem tem, że autor z góry powiedział i udowodnić chciał, choćby nie dość jasno, że miłość i morfina, to są dwie trucizny.

By lepiej działać na tłumy, nad bohaterem swoim postawił Fatum dwulicowe, które go, wiedzie do śmierci, nazwał swe kliniczne studium nokturnem, jako, że muzyka, najbardziej fizjologiczna ze sztuk, najlepiej wyrazić może nędzę cielesnej tragedji, a wnosi nastrój i rzuca popularny czar pseudouduchowienia, do jakiego mimo całą materjalizację wieku, a może właśnie dla niej, tęskni ogół. Wspomnienia Indji, młodości, amulety chińskie, wizja Lady Macbeth umiejętnie zasiane, okraszają szpitalną kliszę sentymentalną, egzotyczną łezką.

Zbytnia gadatliwość pewnych scen uczyniłaby sztukę zapewne nudną, gdyby nie interpretacja niezwykle pomysłowa i z wewnętrznego przekonania płynąca gra artystów. Scena naprawdę żyła i zainteresowanie widowni nie słabło. Wdzięczność się należy za to przedewszystkiem p. Żyteckiemu.

Młody ten artysta, obdarzony miłym, zdolnym do bogatych modulacji głosem, posiada znakomite warunki sceniczne. Wczoraj okazał się artystą twórczym. Rola morfinisty była przestudjowana sumiennie, ale i przeżyta do najdrobniejszych szczegółów. Kreacja jednolita, bezpośrednia, zwarta, utrzymana do końca w tonie, zbadana zarówno z wewnętrznych, jak i zewnętrznych elementów, z żywego rozczłonkowania monotonnych djalogów, nie przejaskrawiona, co latwo się zdarzyć mogło.

Partnerką jego była pna **Łozińska.** Powierzono jej tę rolę zapewne dla bogactwa życia, jakie uosabiać ma „Ona", dla jasności, jaką jej postać wnosi na scenę, a może także dla znanej sumienności artystki. I rzeczywiście p. Łozińska uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby sprostać zadaniu. Ujmowała jej szczerość w ostatnich bolesnych scenach, gdy cała tonęła we łzach. Jednak, choć z zadowoleniem witamy rozszer

ZESTAWIENIE PRAC SZEŚCIU KOMISJI.

Genewa. (PAT.) W dniu dzisiejszym komisje Zgromadzenia Ligi kontynuowały swoje prace. **Komisja pierwsza,** która zajmuje się kwestjami konstytucyjnemi i prawniczemi, dyskutowała nad metodą postępowania pojednawczego w celu uzyskania porozumienia pomiędzy państwami. **Komisja druga** w dalszym ciągu zastanawiała się nad sprawą formy, jaką ma się nadać organizacji hygieny przy Lidze Narodów. **Komisja trzecia** dyskutowała w dalszym **ciągu nad projektem** Cecila w sprawie zbrojeń. **Komisja czwarta** obradowała nad projektem budżetu międzynarodowego biura pracy. **Komisja piąta** przeprowadziła badania nad sprawozdaniem komisji doradczej dla sprawy opium. **Komisja szósta** rozpatrywała w dalszym ciągu sprawę mniejszości narodowych. W tej ostatniej komisji zabierał głos **Aszkenaze.**

Niemcy chcą płacić odszkodowania.

ROKOWANIA BELGIJSKO-NIEMIECKIE NIE ULEGŁY ZERWANIU.

Londyn. (AW.) Paryski korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że opinja członków francuskich, jakoby ostatecznie zerwano rokowania między delegacją belgijską i przedstawicielami Niemiec w Berlinie i jakoby z tego powodu nastąpiła enuncjacja, stwierdzająca winę Niemiec, **nie odpowiada wcale rzeczywistości.** Komisja koalicyjna żywi nadzieję, że sprawa gwarancyjna załatwiona będzie pomyślnie.

Paryż. (PAT.) Według doniesienia „Timesa“, delegacja belgijska, która wróciła z Berlina, odbyła wczoraj przedpołudniem dłuższą konferencję z ministrami Theunisem i Jasparem. Prasa nie otrzymała żadnego komunikatu z tej konferencji.

DELEGACI NIEMIECCY WYJECHALI DO PARYŻA.

Berlin. (PAT.) Sekretarze stanu Bergman i Fischer udali się z polecenia rządu do Paryża. Mają oni być na miejscu w razie, gdyby w czasie ponownych narad w sprawie spłat reparacyjnych na rzecz Belgji chciano przesłuchać przedstawicieli niemieckich.

—oo—

OPRACOWANIE PLANU JESIENNEJ SESJI SEJMU.

Warszawa. (PAT.) Według przygotowanego przez kancelarję sejmową planu nadchodzącej sesji sejmowej, marszałek Trąmpczyński przed rozpoczęciem plenarnych posiedzeń zwołać ma konwent seniorów. Na konwencie zdecydować się ma, w jaki sposób prowadzić należy obrady i ile urządzić posiedzeń plenarnych, aby sesja nie trwała dłużej niż 10 dni.

MIN. SKARBU ŻĄDA 1,5 MILJARDA MAREK NA AKCJĘ BUDOWLANĄ.

Warszawa. (PAT.) Min. skarbu wystąpiło do Rady ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów w wysokości około półtora miljarda marek na cele budowlane. Suma ta, podobnie, jak kredyt poprzedni, podzieloną ma być pomiędzy instytucje bankowe, na które rząd ma bezpośredni wpływ. Banki udzielać mają kredytu budowlanego w pierwszym rzędzie kooperatywom budowlanym, gminom, a także osobom prywatnym.

SZWAJCARJA ANGAŻUJE SIĘ W AKCJI RATOWNICZEJ AUSTRJI.

Paryż. (PAT.) „Matin“ donosi z Wiednia, że Szwajcarja, Czechosłowacja i Włochy postanowiły wypłacić Austrji 15 miljonów funtów szterl. oraz zawrzeć z nią układy handlowe. **Austrja musi jednak przyjąć warunki** w sprawie gwarancji, ustalone przez Ligę Narodów, które zawierają klauzule, dotyczące **kontroli finansowej, politycznej i wojskowej.**

DYMISJA RZĄDU FINLANDZKIEGO.

Helsingfors. (PAT.) Prezydent przyjął dymisję gabinetu i powierzył ministrom sprawowanie czynności do czasu powołania nowego rządu.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Trocki mówi o pokoju. „Prawda“ zamieszcza wywiad korespondenta „International News Service“ z Trockim. Trocki oświadczył co do rozbrojenia, że sowiety nie widzą bezpośredniego niebezpieczeństwa i dlatego armja sowiecka zmniejszona została z 5 miljonów 300 tysięcy na ośmset tysięcy. (AW.)

Proklamowanie mandatu angielskiego nad Palestyną nastąpiło dzisiaj. Sklepy i warsztaty nie żydowskie były zamknięte na znak protestu. (PAT).

Waśnie rosyjsko-japońskie. Reuter donosi z Szanghaju, że projektowana rosyj.-japońska konferencja nie doszła do skutku z powodu różnicy zdań w sprawie kompetencji obrad. (PAT.)

nie się repertuaru artystki, przyznać trzeba, że postaci stworzonej przez nią czegoś niedostawało. Rola nie leżała w tonie p. Łozińskiej. Trudno zestawić choćby wizję Lady Macbeth z zewnętrzną aparycją artystki, choć przyznać trzeba, że zestawienie tej szekspirowskiej postaci ze zjawą dziewczęcia-promyka-miłości jest pewnem załamaniem w samej koncepcji autora, goniącego zbyt zewnętrznie za demonicznością. Brakło kreacji tego głębszego, wewnętrznego tonu, który nadałby postaci pewne, leżące w intencji autora, nadnaturalne, ogólne rysy.

Bardzo dobry był p. Lochman, jako lekarz-świat zewnętrzny, ze ściśle objektywnem politowaniem odnoszący się do pacjenta.

Reżyserja opracowana sumiennie, wiązała się w całość, sceny zbiorowe nad wyraz udatne.

Wystawa również starala dostroić się do tonu panującego na scenie. Szkoda, że papierowe chwasty zbytnio szeleściły i chrzęściły, wszak jesteśmy w pełni kwiatowego sezonu!!!

Sceny posiłków powinnyby również stracić, w naturalistycznych scenach zwłaszcza, charakter „obiadków dla lalek“, gdzie wyobraźnia z pośpiechem podają sobie ręce.

W każdym razie wieczór poniedziałkowy zapisał się dodatnio w dziejach Małego teatru. Szczere umiłowanie sztuki i przekonanie wewnętrzne włożone w reżyserię i w grę zawsze dać muszą owoce. P. Żytecki może być dla sceny lwowskiej bardzo użyteczną siłą.

Interim.

—oo—

Naczelnik Państwa

przyjeżdża do Lwowa dziś we środę o godz. 1 popoł. i po powitaniu na dworcu przez władze tutejsze uda się wprost na Targi Wschodnie, gdzie spędzi cały czas pobytu swego we Lwowie. Ze Lwowa wyjeżdża do Synei z wizytą do króla rumuńskiego. Powrót do Warszawy nastąpi 18 b. m.

Rumuński organ rządowy „Vittorul“ komunikuje, że Naczelnik Państwa Piłsudski będzie przyjmowany w Rumunji zgodnie z ceremoniałem stosowanym podczas przyjazdu osób koronowanych.

W ciągu całego czasu pobytu w Rumunji Naczelnik Państwa będzie gościem króla i zamieszkiwać będzie w pałacu królewskim.

Z Kiszeniewa donoszą, iż tamtejsza kolonja polska wysyła na powitanie Naczelnika Państwa osobną delegację do Bukaresztu.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA Z WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj po południu, przed wyjazdem swoim do Sinaja, Naczelnik Państwa przyjął prezydenta ministrów Nowaka. Na dworcu kolejowym w chwili odjazdu żegnali Naczelnika Państwa: **Rada** ministrów in corpore, przedstawiciele wojskowości oraz Rady miejskiej.

Nie będzie strajku kolejów.

Z Warszawy donoszą 9. bm.: Reprezentanci związków kolejowych: zw. kolejarzy i zj. zaw. polskiego związku kolejowców złożyli 7. bm. w prezydjum Rady ministrów oświadczenie, że na wypadek nieuwzględnienia ich postulatu związki te przystąpią do strajku. Dnia 8. bm. odbyła się konferencja związków z rządem i po dłuższych obradach osiągnięto porozumienie w sposób następujący:

I. Nowa ustawa o uposażeniu pracowników państw. ma za zadanie rozwiązać sprawę bytu pracowników państw. Projekt jej w najbliższych dniach będzie rozesłany związkom do opinji i rząd poczyni usiłowania, aby w jesiennej kadencji Sejmu ustawa ta była przeprowadzoną

II. Przedsiębierze energiczne usiłowania zwalczania drożyzny.

III. Tymczasowo, do czasu wejścia w życie nowej ustawy, rząd chcąc przyjść z doraźną pomocą pracownikom kolejowym zdecydował:

a) Wydać w ramach deputatu jednorazowo do 2 tonn węgla na pracownika, na spłaty w ratach miesięcznych w ciągu 6 miesięcy, poczynając od 1 stycznia 1923 r.

b) pracownikom kolejowym będzie wydana na zakupy pożyczka w wysokości jednorazowych całkowitych poborów przed 1. października, pożyczki te będą wydane wszystkim, tak etatowym jak i stałym (dziennie płatnym) w trybie uproszczonym.

Prawo otrzymania zwykłej 2-mies. pożyczki na podstawie podań i istniejących przepisów pozostaje w mocy.

c) Trzeci pas drożyźniany będzie zniesiony od 1. października br.

d) Rząd oświadczył, że uprawnienia związków wypływających z ich atrybucji będą przywrócone do stanu pierwotnego.

e) Godzinowe dla drużyn parowozowych będą pomyślnie uregulowane po uzgodnieniu ze Związkami PZK. i ZZP.

g) Minister kolei zgadza się na rewizję rozporządzenia min. kol. żel. Nr. 270 informującego zastosowanie ustawy 8-godzinnego dnia pracy.

h) Wynagrodzenie za dyżury nocne dla pracowników kolejowych wszystkich wydziałów stanowi przedmiot rozważań ministerstwa kolei żel. i będzie w najbliższym czasie pomyślnie załatwione.

i) Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe dla pracowników kolejowych wszystkich wydziałów w biurach i na linji będzie uzgodnione ze związkami kolejowymi i załatwione.

j) Przenoszenie w stan spoczynku pracowników stałych (dziennie płatnych) usuwanych obecnie z 3-miesięczną odprawą będzie załatwione pomyślnie po porozumieniu min. kol. żel. z min. skarbu.

Ponadto rząd wyda kooperatywom kolejowym cukier wartości 2 i pół miljona marek na kredyt celem wzmocnienia środków obrotowych i przyjścia z pomocą pracownikom kolejowym.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 13. WRZEŚNIA?

W r. 81 przed Chr. umiera cesarz rzymski Tytus. — W r. 1745 Franciszek I., mąż Marji Teresy zostaje cesarzem rzymskim i niemieckim. — W r. 1782 flota angielska rozbija zjednoczoną flotę francusko-hiszpańską pod Gibraltarem. — W r. 1892 rząd austrjacki ogranicza prawa cywilne w Czechach, celem uśmierzenia agitacji młodoczeskiej. — W r. 1893 ukończono budowę astronomicznego obserwatorjum na Mont-Blanc. — W r. 1903 Bułgarja koncentruje wojska na granicy tureckiej. — W r. 1905 japoński okręt admirała Togo zniszczony przez eksplozję. — Rosjanie i Japończycy podpisują protokół ukończenia kroków nieprzyjacielskich w Mandżurji. — W r. 1907 „Lusitania“ wykonuje swoją podróż dziewiczą z Queenston do Nowego Jorku w pięciu dniach 55 min. — W r. 1912 gen. Nogo wraz z żoną popełniają samobójstwo.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Tobiasza, Eugenji; gr. kat. Poł. Poj, P.D. **Jutro** rz. kat. Podwyższ św. Kr.; gr. kat. Symeona. — **Wschód słońca** 4·56, zachód 5·43.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę „Księżniczka Czardasza".
W czwartek „Klątwa" (występ Ordon-Sosnowskiej).
W piątek „Wielki wieczór baletu".
W sobotę „Klą wa" (występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

W środę »Dr. Stieglitz«.
W czwartek „Miljard .rzy".
W piątek „Dr. Stieglitz".
W sobotę »Sybilla«.

Mały teatr miejski:

W środę, czwartek, piątek i sobotę »Morphium«.

Bilety do wszystkich teatrów miejskich sprzedaje **kasa biletowa w biurze** „Orbis" na Targach Wschodnich.

Teatr liter.-art. „Ul." Ossolińskich 10. pod dyr. S. Śliwińskiego. Występy: *Zofji Wojnowskiej* primadonny opery i operetki warszawskiej **Haliny Zmichorowskiej**, Pauliny Naskowskiej, M. Budzanowskiej, P. Chwastkiewicza, K. Chrzanowskiego, Neussera, Józefowicza pastel sceniczny. „Bajaderki" satyra Brunona Winawera. Dokument tajny. Początek o 8-mej. Sextet orkiestrowy.

We Lwowie.

— **Konstytucja wojewódzka.** Zamieszczając notatkę o wnioskach tymcz. Wydziału samorządowego w sprawie uzupełnienia konstytucji wojewódzkiej, wspomnieliśmy o czynnym udziale w obradach nad tym projektem przedstawiciela Ukraińców, p. Decykiewicza. Jak się dowiadujemy, p. Decykiewicz, stawiając poprawki do projektu, nie solidaryzował się z jego treścią, lecz na wstępie obrad ponowił zastrzeżenia, jakie poczynił przy uchwaleniu pierwotnego projektu konstytucji wojewódzkiej na posiedzeniu tymcz. Wydziału samorządowego d. 24. listopada 1921.

— **Wiec kobiet** w sprawie wyborów sejmowych odbędzie się 16. bm. **o godz. 7 wieczorem** w sali ratuszowej.

— **Zjazd członków zawodowego wielkiego przemysłu chemicznego** odbył się wczoraj w sali Banku krajowego. Przybyło około 50 osób ze Lwowa, Krakowa, Warszawy, Poznania i innych miast polskich. Obrady zagaił p. **Plużański**, dyrektor Związku przemysłu chemicznego w Polsce ze Zgierza. Przewodniczącym Zjazdu wybrano prof. polit. lwowskiej **Niementowskiego.** Odczyty wygłosili: prof. **Mościcki** „o podstawach rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce", dr. **Berger** z minist. spraw wojskowych o „chemicznym przemyśle wojennym", prof. **Smoleński** o „przemyśle rolniczym". — Po południu zwiedzali uczestnicy Zjazdu Targi Wschodnie, a wieczorem odbyło się wspólne zebranie w restauracji hotelu krakowskiego.

— **Zjazd przemysłowców gospodnio-restauracyjnych** obradował we Lwowie przez dwa dni przy udziale reprezentantów tego zawodu z Warszawy, Pomorza, Wilna itd. oraz licznej rzeszy z Małopolski. Obrady w Izbie handlowo-przemysłowej zagaił prezes Maksymowicz, witając serdecznie gości z Polski, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. W imieniu miasta witał prez. Neumann, w imieniu województwa radca Zintel, dalej przemawiali poseł Rosset z Warszawy, Bol. Lewicki im. Izby handl.-przemysł., Antoniewicz im. Poznania, Sudhof im. kongregacji kupieckiej, Schiermer im. Izby rękodzielniczej, Chajes im. organizacji kupców żydowskich, dr. Poratyński itd. W dalszym ciągu wygłoszono referaty, nad któremi rozwinęła się dyskusja. Wieczorem odbył się w salach ratuszowych raut dla uczestników Zjazdu, w którym wzięły też udział liczne grona obywatelstwa. Komitet zjazdowy podejmował gości bardzo gościnnie przy suto zastawionych stołach. Wczoraj zwiedzali uczestnicy Zjazdu Targi wschodnie, a wieczorem zakończono obrady. Uchwalono szereg rezolucji, odnoszących się do organizacji ogólnej zawodowej w całej Polsce i lokalnej w Małopolsce. Inne rezolucje protestują przeciw rozporządzeniu ministerstwa o ujawnieniu cen i cenników, inne domagają się wstrzymania ustawy o redukcji szynków i domagają się, aby dzierżawców hoteli pociągnięto pod ustawę o ochronie lokatorów. W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu uchwalono popierać Związek mieszczański.

— **Wiec pocztowców lwowskich** odbył się wczoraj. P. Rudnicki złożył sprawozdanie z czynności głównego zarządu, z którego dowiedzieliśmy się, że strajk pocztowców zlikwidowany został na warunkach następujących:

1) Rząd zapewnia pracownikom poczt, telegr. i telef. minimum płacy od 1. października br. O ileby się nie udało zapewnić w drodze ustawy tego minimum, zapewnione ono zostanie w drodze porozumienia między ministerstwem poczt a głównym związkiem.

2) Rząd zgadza się na zniesienie pasów drożyźnianych z dniem 1. października, o ile wejdzie nowa ustawa o uposażeniu w życie. W przeciwnym razie z dniem 1. października znosi się trzeci pas drożyźniany oraz zostaną przeniesione większe ośrodki z drugiego do pierwszego pasa.

3) Rząd przyznaje zaliczki zwrotne natychmiast płatne wszystkim funkcjonarjuszom niższym i urzędnikom do VIII. rangi włącznie dla rodzinnych i samotnych, którzy wykażą, że mają rodzinę na utrzymaniu, w wysokości trzymiesięcznego uposażenia; dla samotnych w wysokości dwumiesięcznego uposażenia. Zaliczki trzymiesięczne będą potrącane w później określonym terminie, zaś dwumiesięczne w ciągu 12 miesięcy, a jednomiesięczne dla samotnych w ciągu 6 miesięcy. Również otrzymają zapomogę jednorazową funkcjonarjusze kontraktowi i dyjetarjusze, którzy nie mają prawa korzystania z zaliczek.

Rząd zgadza się na dostarczenie wszystkim pracownikom pocztowym deputatu węglowego na rok bież. w ilościach, jakie otrzymują kolejarze, z rozłożeniem na raty, najdalej do 4. października.

— **Wycieczka 110 studentów francuskich** w towarzystwie 10 profesorów przyjeżdża do Lwowa 15. bm. na zaproszenie rządu polskiego.

— **Na zjeździe Kas chorych,** który się odbył 11. bm. we Lwowie, uchwalono zorganizowanie Związku Kas chorych celem udoskonalenia lecznictwa i opieki nad chorymi. W obradach brali udział przedstawiciele Kas chorych z województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

— **Konsulat austrjacki we Lwowie** przeniósł się dnia 12. bm. do swych nowych lokalności urzędowych przy ul. Brajerowskiej 14.

— **Ceny paskarskie.** Jeden z naszych prenumeratorów smutne zrobił wczoraj doświadczenia w księgarniach tutejszych. Wybierając się na kilka tygodni do Niemiec kupić chciał „Griebena przewodnik po Niemczech". W jednej z pierwszorzędnych księgarń za małe wydanie Griebena z r. 1913, które kosztowało wówczas 80 fen. niem. zażądano 1.200 mp., a gdy oburzył się tym wyzyskiem, zniżono mu cenę na 600 mp. W drugiej księgarni, również pierwszorzędnej, zażądano za tę samą książeczkę 550 mp. Naturalnie, że nie zgodził się na tą cenę i woli ją kupić na miejscu w Niemczech, gdzie zapłaci za nią najwyżej 250 mp., jeżeli się nawet przyjmie, że cena pierwotna z r. 1913 (80 f.) podskoczyła na 50 m. niem. Wczoraj płacono we Lwowie za marki niemieckie po 5 marek polskich.

— **Prywatna szkoła im. H. Jordana** (ul. św. Mikołaja 16.) przyjmuje dodatkowe wpisy do 4-rech klas. Kancelarja otwarta od g. 4 do 5. 2164

— **Magistrackie baraki dla bezdomnych.** Zima za pasem, a ludzie dotknięci katastrofą przy ul. Krakowskiej mieszkań nie mają. Rodzina Linków z 4 dzieci dalej mieszka w hotelu pod „3-ma murzynami". Właściciel hotelu ma rację po części, jeśli żąda wyprowadzenia się od bezpłatnych lokatorów, bo czynsz magistracki stanowczo nie pokrywa własnych kosztów hotelarza. Lecz nieszczęśliwa rodzina nie może się przenieść do baraków przy ul. Pijarów, wskazanych jej jako mieszkanie, gdyż brak tam drzwi i okien. Przypuszczamy, że o ile kasa magistracka ma fundusze na kolacyjki dla różnych hotentockich gości to może i znajdzie tych kilka groszy na oszklenie baraków.

— **Nożem w plecy** dostał wczoraj Józef Pitoło (l. 38) w nocy na ul. Zamarstynowskiej od jakiegoś rzezimieszka. Ranę zaopatrzyło mu pogotowie ratunkowe.

— **Wielkomiejski „gieszt" wieśniaczki.** Piotr Stecyna, rolnik z Żórawic koło Lwowa, zwrócił się do policji z prośbą o odszukanie i doprowadzenie jego 59-letniej małżonki Anastazji, która zabrawszy w czasie nieobecności swego męża całe urządzenie domowe (?) i pieniądze, zbiegła przed niewielu dniami do Lwowa.

— **Podrzucone naczynia liturgiczne.** Onegdaj zdeponował na policji Ad. Turtan, uczeń szkoły ludowej, zam. przy ul. Kr. Leszczyńskiego l. 35 znalezionych na ogrodzie tejże realności kilka sztuk naczyń liturgicznych, jak kielichy, pateny, puszki na komunikanty itp., które pochodzą zapewne z kradzieży, popełnionej w jakiejś cerkwi.

Z całej Polski.

— **B. dca okręgu krak., gen. dyw. Al. Osiński** mianowany został szefem administracji ministerstwa spraw wojskowych.

— **Przyjęcie dziennikarzy Jugosłowiańskich.** We wtorek min. spraw zagr. Narutowicz wydał w hotelu Europejskim śniadanie na cześć dziennikarzy jugosłowiańskich. W śniadaniu oprócz gości wzięli udział członkowie poselstwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego z posłem Simiczem na czele. Pierwszy toast na cześć królestwa SHS. wzniósł min. Narutowicz. Następnie zabrał głos poseł Simicz, który podziękował za serdeczne przyjęcie wycieczki i zaznaczył, że wycieczka ta przyczyni się do nawiązania bezpośrednich stosunków. Prasa obu stron powinna ochotnie współpracować w nawiązaniu stosunków. Poseł Simicz zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Polski i Naczelnika Państwa.

— **Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka młodzieży francuskiej.** Ogółem przyjechało 110 uczniów i 8 profesorów.

— **Zbiory ziemniaków i buraków w Polsce** zapowiadają się w tym roku bardzo dobrze. Przypuszczalny zbiór ziemniaków wynosi około 28 miljonów ton, co stanowi 167 proc. zbiorów 1921 r., a zbiór buraków cukrowych około 2 i pół miljona ton, co stanowi 218 proc. zbioru 1921. Pomimo tak znakomitych zbiorów ziemniaków i buraków, ceny ziemniaków i cukru idą ciągle w górę. Paskarze hulają!

— **Koszta utrzymania w Gdańsku** na podstawie statystyki wzrosły w sierpniu o 63 proc. Jest to największa zwyżka miesięczna drożyzny, jaką dotychczas w Gdańsku notowano.

— **Zjazd prasy prowincjonalnej** odbędzie się w d. 24. i 25. bm. w Kaliszu.

— **Skutkiem kradzieży listów i paczek amerykańskich** w urzędzie pocztowym w Makowie, skarb państwa i adresaci paczek ponoszą stratę 2,498.000 mp. Pod zarzutem tych kradzieży uwięziono woźnego pocztowego Alojzego Dysonia i b. woźnego tego urzędu Adama Chudzika.

— **Krwawy dramat miłosny w Krakowie.** W nocy z soboty na niedzielę porucznik W. P. Lubomir Till (lat 29) odebrał sobie życie w mieszkaniu swej narzeczonej p. Heleny C. przy ul. Litewskiej, wystrzałem rewolwerowym, skierowanym w pierś. Kiedy nadbiegli domownicy byli zajęci ratowaniem Tilla — narzeczona jego p. C. tym samym rewolwerem strzeliła sobie w skroń. Powodem tragedji były poważne przeszkody do zawarcia małżeństwa. Zwłoki por. Tilla przewieziono do kostnicy wojsk. szpitala, zaś ciężko ranna p. C. walczy ze śmiercią.

— **Miljonowe straty od piorunu.** Wskutek uderzenia piorunu w gminie Horodyszcze koło Bóbrki w dniu 2. bm. powstał pożar, który zniszczył kilka zagród gospodarskich, wyrządzając szkodę na przeszło 7 miljonów marek.

Ze świata.

— **Strajk zecerów w Wiedniu** trwa w dalszym ciągu. Porozumienia nie osiągnięto. Jutro wyjdzie prawdopodobnie tylko socjalistyczna „Arbeiter Zeitung".

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dr. Kazimierz Sayse-Tobiczyk,** znany autor i sportsmen, zaproszony przez Karp. Tow. Narciarzy, wygłosi literacki odczyt pt. „Tragedja wyprawy w lodowce Goldberga", w czwartek 14. bm. o godz. 8 wiecz w sali Tow. gospodarczego przy ul. Kopernika 20. Cały dochód przeznaczony jest na wykończenie schroniska narciarskiego w Sławsku. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bujaka, ul. Kopernika 4.

— **Walne zebranie oddziału Lwow. Czerw. Krzyża odbędzie się dnia 23. września** br. o godz. 5 popoł. w sali ratuszowej. **Dyr. Bolesławicki, Emilia Jędrzejowiczowa** mp.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zaprasza członków komitetu inżynierskiego dla spraw publicznych na zebranie przedwyborcze we środę 13. bm. o godz. 6.

Dla niedokrewnych. Ogólnie znaną jest rzeczą że połowa ludności cierpi na niedokrewność i wynikające zeń choroby. Wiadomo także, że jedynym środkiem leczniczym na niedokrewność jest żelazo. Odrażający smak żelaza został stanowczo usunięty przez wynalezione patentowane piwo żelaziste, którego znakomite skutki zostały udowodnione przez komisję przemysłowo-lekarską i przez profesorów uniwersytetu. Piwo żelaziste odznaczone zostało na Zjeździe lekarskim wielkim złotem medalem. Piwo żelaziste stołowe pić można w większej ilości (do nabycia w restauracjach) piwo zaś lecznicze po jednej flaszce dziennie (do nabycia w aptekach i droguerjach). Fabrykację prowadzi osobiście wynalazca inżynier chemik Kwiatkowski. Zamówienia przyjmuje fabryka Drewickiego, Lwów, Jabłonowskich 2.

Komunikaty.

Sala publiczna dla rysunków i malarstwa w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie. Wpisy odbędą się dnia 15. i 16. bm. od godz. 3 do 5 popoł. w sali nr. 33. Ilość osób ograniczona.

Dyrekcja.

Wojna chemiczna.

Ubiegła wojna światowa dokonała prócz olbrzymich zmian natury politycznej, również gruntownej przebudowy przemysłu metalurgicznego i chemicznego. Naturalnem jest w pojęciu wojny, iż zmiany te poszły w kierunku antysocjalnym, antyaltruistycznym. Klęska Niemiec, traktaty i konferencje zwróciły wprawdzie bieg wojennej techniki w koryto pokojowej produkcji, mimo to wielkie ilości wzajemnego podejrzywania się o zaborcze porywy pozostały, dając impuls do zachowania pewnego minimum zdolności odparcia zakusów.

Z punktu widzenia każdej państwowości, podobne ciche, nieoficjalne zbrojenia są wytłumaczone.

Zatem i ta akcja, podjęta przez polski Związek wielkiego przemysłu chemicznego, zamierzająca skierować uwagę społeczeństwa na wewnętrzną wytrzymałość, że się tak wyrazimy, chemiczną, Państwa Polskiego w ewentualnej przyszłej wojnie, nie będzie całkowicie jednostronnie zrozumiana.

Naświetlenia tego problemu podjął się prof. dr. I. Mościcki przez wygłoszenie prelekcji w sali Banku krajowego. — Odczyt, w silnym skrócie przedstawiony, zwraca uwagę na kilka zasadniczych dla przemysłu wojennego ciał, jak chlor, kwasy siarczany i solny i rozmieszczenie ich w Państwie w postaci surowca, widziane pod katem strategicznym. Złożyło się już tak, iż główne źródła energetyczne Polski znajdują sie na kresach. Położenie ich wytwarza nieufność kapitału do inwestycji, sprowadza zatem niedorozwój takich wytwórni. Centralizacja tych przedsiębiorstw natomiast, gdzieś w okolicy Warszawy, jest prawie że niewykonalną. Prof. Mościcki zwraca również uwagę na możliwość zajęcia źródeł energetycznych przez nieprzyjaciela, w tym wypadku pozostawałyby tylko surowce w środku kraju wydostawane, jak rudę żelazną w Kieleckiem i Radomskiem w miejsce górnośląskiego kwasu siarczanego, wytwarzanego w tamtejszych cynkowniach, prelegent obiecuje oprzeć produkcje siarki na gipsie.

Projekt magazynowania wielkich ilości węgla i azotniaku jest niemożliwy ze wzgledu na samozapalność węgla.

Produkcja chemiczna wojenna, oparta wyłącznie na przeróbce azotu znajduje u nas swój odpowiednik w wytwórni związków azotowych w Chorzowie na G. Śląsku.

Dr. Mościcki proponuje wojskowości bliższe zapoznanie się z działem przeróbki cjananidu w tej fabryce, dającego 45 proc. azotu i poczynienia odpowiednich przygotowań do przeniesienia tego działu w okolice nad **Wisłą**.

Nagła, wojenna ewolucja przemysłu chemicznego byłaby obecnie gospodarczo zabójczą, wogóle nieracjonalną, wytyczną linją jest tylko wzmożenie produkcji tych fabryk przez udogodnienia celne itp. uniezależnienie się od rynków zagranicznych, w szczególności niem., wogóle zrozumienia wagi tego działu obrony Państwa przez obojętne dotychczas sfery, rozporządzające kapitałem.

W dyskusji długiej, poruszającej szereg innych problemów, brali udział: inż. Śliwiński, prof. politechniki w Warszawie inż. Smoleński, ppłk. inż. Januszewski, szef wydz. chem. gazowego min. spraw wojsk. inż. Berger, dyr. Związku wk. przemysłu chem. Płużyński i i.

Na zebraniu był obecnym gen. por. J. Czykiel.

Popołudniu odbył się odczyt inż. Bergera o wojnie gazowej. Dyr. Płużański nawiązał treść odczytu do obecnego stanu przemysłu chemicznego w Polsce i wezwał sfery bankierskie do żywszego zainteresowania się tą gałęzią przemysłu.

Nadesłane.

II. Targi wschodnie.

Już tylko trzy dni dzieli nas od zamknięcia Targów Wschodnich, na które nieba nie były w tym roku łaskawe. Od dnia otwarcia zaledwie jeden dzień był pogodny. Wpłynęło to ujemnie nietylko na frekwencję zwiedzających, ale i niejednego interesenta powstrzymała stała niepogoda od przyjazdu dla zawarcia transakcji. Sporo jest firm, które miały miljonowe zamówienia, ale są i takie, które w obecnym sezonie nie wiele zyskają, lub też poniosą znaczniejsze koszta transportu eksponatów itp. Jednak nie wszyscy obesłali Targi dla zysków wyłącznie, lecz dla pokazu jakie postępy uczynił przemysł polski, co z uznaniem dla tych firm podnieść należy.

Z większych transakcji dnia wczorajszego zanotować należy kupno u firmy Nowakowskiego w Warszawie dwóch garniturów mebli salonowych po 6 miljonów mk. każdy, oraz zamówienie płyt trzcinowych do krycia dachów na miljon metrów kwadratowych u firmy Berbeka. Ponadto większe obroty były w dziale batików, kilimów i wogóle galanterji, również znaczniejsze zamówienia poczyniono na instrumenty lekarskie. Przedstawiciele przemysłu gospodno-szynkarskiego bawiący we Lwowie na Zjeździe zamówili kilka wagonów wódek fabryki Baczewskiego. Wielkie zamówienia otrzymała fabryka maszyn w Grudziądzu.

Wczoraj, prócz kierownika ministerstwa poczty p. Moszczyńskiego, zwiedzali Targi m. innemi wybitnemi osobistościami, konsul Czaplicki w Zurychu. Przyjechała też wycieczka uczniów z Włodzimierza Wołyńskiego i z Brodów.

Goście. Dziś przybyli: pos. Jabłonowski, Z. Klemensiewicz, red. „Kurjera Porannego“ z Warszawy p. Sachnowski, znany publicysta p. Adolf Nowaczyński, który przyjechał aeroplanem, literat p. K. Irzykowski z Warszawy, posłowie na Sejm: dr. Stefan Rotermund i Leon Misiołek.

Misja handlowa Ukrainy sowieckiej. Przedstawiciele misji U. S. S. R. dokonali miljardowych transakcji na T. W. Misja ukraińska najwięcej uwagi poświęciła działowi maszyn rolniczych, stwierdzając natomiast, że przemysł tekstylny, w który Polska jest tak bogata jest w niedostatecznej mierze reprezentowany na Targach Wschodnich.

Transakcje. Pomiędzy różnemi transakcjami, dokonanemi w dniu onegdajszym wymienić należy transakcje artykułami sportu zimowego, które zawarła firma Braci Schielle i Ska na sumę ponad 60 miljonów marek.

ZAPISKI.

„**Chwile**“. Pod tym tytułem wyszedł w ostatnich dniach zbiór poezji Stanisława Rossowskiego nakładem autora.

Z krajoznawstwa.

Wycieczkę górską na Paraszkę urządza Ak. Klub Turystyczny w niedzielę 17. bm. (szczyt 1.271 n. p. m.) obok Skolego. Wycieczka łatwa. Tylko w razie pogody. Należy zabrać koc i żywność na jeden dzień. Wyjazd w sobotę 16. bm. o godz. 21.40. Koszta 2.000 mp. Wbisowe dla członków 250 mp., dla gości 500 mp. Wycieczkę prowadzi p. Wład. Niedenthal. Zgłoszenia codziennie od 5 do 6.30 popoł. w lokalu klubu ul. Leona Sapiehy l. 55, parter.

KRONIKA SPORTOWA.

Wisła—Czarni 4 : 1 (3 : 0). Zawody towarzyskie, rozegrane w dniu 10. bm. na rozmokłem boisku T. Z. R. Przez cały czas gry deszcz ani na chwilę nie ustał. Obie drużyny dały jak najlepsze składy. Wisła górowała nad przeciwnikiem dobrze zgranym atakiem o znacznej sile przebojowej i wyrobieniem technicznem. Czarni pokazali ładną grę i gra toczyła się bezwzględnie dłużej pod bramką Wisły, dlatego wynik nie jest wykładnikiem obustronnych sił. Dowodem tego stosunek rogów 10 : 2 dla Czarnych. Bramki dla Wisły padają w pierwszej połowie gry w 5 i 6 min. Po foulu baca Czarnych trzecią bramkę zyskuje Reyman z karnego. Teraz toczy się gra z silną nawet przewagą Czarnych na boisku gości. Wiśniewski ma jednak mało pracy, bo stroły całego niemal ataku Czarnych ida tuż

poprzeczką lub w out. Moment wybiegnięcia Wiśniewskiego z bramki, ani róg, niewykorzystane. Następują wzajemne ataki — gra wyraźniej przenosi się na środek boiska, znów serja ataków Czarnych, kończących się przeważnie rogami. W 5 min. po połowie gry Reyman z podania Danca strzela dla swoich barw czwartego i ostatniego goala. Czarni wytężają wszystkie swoje siły — grają szalenie ambitnie — trójka napadu zagraża niebezpiecznie „Czerwonym" i wreszcie za „nastrzeloną" rękę obrońcy Wisły sędzia dyktuje karny strzełony przez Kowalskiego nie do obronienia. Serję groźnych ataków. Wisła broni rozpaczliwymi corneramі i mimo obustronnych wysiłków wynik pozostaje niezmieniony. Sędziował p. Szlesser.

Ostatni dzień konkursów hippicznych odbędzie się dziś we środę na boisku Sokoła-Macierzy. Dotychczasowe popisy okazały nadzwyczajne wyniki. Dzisiaj rozegra się konkurs ciężki, do którego zgłosili jeźdźcy najlepsze konie. Mimo niepogody cała rzecz idzie tak sprawnie, że budzi podziw. Wielu oficerów sprzymierzonych armji jest obecnych. Konkursy te nie ustępują podobnym zawodom za granicą, toteż publiczność powinna skorzystać z tego ostatniego dnia, gdyż takie popisy nie prędko się powtórzą.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na cegiełkę na Wawel: Wydawnictwo Polskie 30.000

Na Obrońców Lwowa: P. Sławek Kornacki zast. cyrku Cinisselego składa 10.000.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Szkoła im. Reja 7.035.

Na repatrjantów: Uczniowie i uczenice ewangelickiego gimnazjum 7.307, Szkoła męska im. Staszica 1.200, Uczenice żeńskiej szkoły im. Konarskiego z okazji imienin dyrektorki 19.000, Zamiast przegranych pomadek N. N. 0.000, Grono naucz. ze Złoczowa 17.000, Longinus Chmielewski znalezione 100.

Na bursę Piłsudskiego: Kwiatkowska z Basiówki 300.

Na budowę II. Domu Techników: Zamiast wieńca na trumnę przyjaciela i kolegi ś p. Władysława Kwaśniewskiego Edm. Marjan Beer 1.000, Zygmunt Pakusz inspektor skarbowy 1.000, Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. inż. Tadeusza Staniewicza — Łukomscy 2.000, W rocznicę śmierci matki W. H. Sz. 500.

Na głodnych rodaków w Rosji: Szkoła męska im. Staszica 1.000 Dzieci szkolne z Probabina pow. Horodenka 1.200, J. Ł. 1.000.

Na pomnik „Wdzięczności" dla Ameryki: Szkoła męska im Staszica 1.000, Szkoła żeńska im. Reja 2.981

Na gimnazjum Polskie w Gdańsku: Janina Laskowska od kl. I. c gimn. Kr. Jadwigi 4.600.

Dla ciężko i nieuleczalnie chorych przez Tow. św. Wincentego a Paulo: Edw. Gąsłowski 5.000.

Na dotkniętych katastrofą przy ul. Krakowskiej: Jaworski 100.

Dla Mechównej: A. S. Łuczyce 1.000, Ferdynand Krzan Ułaszkowce 1.000, Sałowijowa Średniowieś p. Haczew 1.000, J. K. 200, Jan Szafrański 1.000, Marja Z. 1.000, Helena Brzozowska 1.000.

Na fundusz im. St. Nowaka dla wdów i sierót po naucz. szk. pow.: Helena Kwiatkowska z Basiówki 275.

Na przytulisko Brata Alberta: Władysław Biesiadecki w rocznicę ślubu ś. p. rodziców 500.

Na ciemnych inwalidów: W rocznicę śmierci Ojca H. R. 100.

Na fundusz im. Dr. Tadeusza Rutowskiego: Departament Magistratu od dawno wydanych biletów na widowiska 714.

Na M. S. urzędnika z Górnego Śląska: Marja Z. 1.000

Na rodzinę sierocą: Marja Dyszkiewiczowa zamiast mszy żałobnej w rocznicę śmierci syna ś. p Romana 1.000.

Dla Stan. Opustil: Składa J. Ł. 200, Jaworski 100.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12. wrześ[illegible]ia.

+ **Targi lubelskie otwarte.** Wobec wygaśnięcia księgosuszu na terenie województwa lubelskiego, zostały obecnie z rozporządzenia województwa lubelskiego otwarte targi i jarmarki oraz wznowione ładowanie i wyładowanie bydła.

+ **Z przemysłu naftowego.** Przy współudziale praskiego Banku dla handlu zostało otworzone w Boguminie z kapitałem 2 i pół miljona kor. towarzystwo Czechonafta dla produkcji olejów mineralnych. Towarzystwo to wykupiło firmę Fryderyk Kohn i pozostaje w kontakcie z polskiem towarzystwem „Limanowa".

+ **Import do Rosji w pierwszem półroczu 1922.** Wniesztorg zakupił w pierwszem półroczu zagranicą towarów za przeszło 80 milionów rubli złotych. Pierwsze miejsce zajmują artykuły spożywcze wartości 44 miljonów, metale wartości 11 miljonów, wyroby drzewne 6 milj. 600 tys.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych kursa słabsze, natomiast Chodorowskie zyskały 250 i zakończyły kursem 4550. Oikosy spadły na 8100. W akcjach bankowych obroty tylko w akcjach Polskiego Banku Przemysłowego po dotychczasowym kursie 600. Waluty na ogół silniejsze — dolary doszły do 6950, Berlin awansował na 51, Wiedeń wzwyż 10, Praga na 229. Natomiast franki francuskie i szwajcarskie potaniały.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	12 wrześn.	B) Akc. przem.	12 wrześn.
Akc. Związk.	700	Gafota	1850
Dyskont Lw.	1300	Górka	8000
Handl Pozn.	5200	Oikos	T 8200
Hipot. akc.	800	Parowozy	T 1300
Hipot. zemel.	420	Patria	560
Małopolski	750	Pezet	T 1200
Powszechny	350	Pocisk	820
Przemysłowy	T 600	Pol. Glob	650
Ziemsk. kred.	600	Pol. Nafta	T 1825
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. B.	750
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa	T 6050
Choderów	T 4 50	Siersza el.	250
Karpalit	2125	Gór. Siersza	11000
Ćmielów	T 2900	Tepege	7100
Portland z.S.	—	Zieleniewski	6100
Galicja	70000	Żegluga pol.	850

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 209	Lwów — dnia 12 wrześn. 1922: Gotówka	Lwów — dnia 12 wrześn. 1922: Dewizy	Warszawa dnia 12 wrześn. (Dewizy)	Zurich dnia 12. IX (Dewizy)	Berlin dnia 12 IX. (Dewizy)	Wiedeń dnia 11 IX (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.07—0.07	21 5[illegible]	1035
1 funt ang.	3 000—310 0	30500—31500	30350—31300	23 24	7250.00	333600
100 frs franc.	51000—54000	52000—55000	53500—54200	40.45	11700.00	57440
100 fr. szwaj	125000—135000	125000—135000	131800—133[illegible]	58·19	28900.00	141000
100 frc belg.	48000—50000	49000—51000	50300—50700	38 5	11150.00	515[illegible]
100 K czesk.	21000—23000	21900—23200	22500—22700	17 75	703.00	250700
100 K węg.	300 350	350—400	— —	—.33	35.54	[illegible]
100 K austr.	9 12	9—12	9 20—9 50	—.03/4	2.07	100.—
100 M niem.	480 500	475—525	455—485	0.85	100.—	5010
1 Dolar am.	6800 7000	6800—7000	6925—7025	528 50	1525.00	74875
100 Lir wł.	28000—31000	28000—310 0	32400—33000	22 70	6 75.00	32560
100 Lei rum.	4000—4400	4300—4700	——	3.15	228.20	55400
100 guld. hol.	265000—275000	270000—280000	—'—	205.85	59200.00	291000
100 K. norw.	45000—50000	45000—51000	—'—	87.5[illegible]	5921.00	1248500
100 K. duńs.	82000—86000	80000—86000	—'—	118.00	7818.00	1608500
100 K. szw.	70000—72500	70000—75000	—'—	140.50	9387.50	1978000

Uwaga: „[illegible]" oznacza kurs [illegible] porzedni, ostatni [illegible]

Czas odnowić przedpłatę

WAŁY TRANSMISYJNE stalowe od 20 do 150 mm., — **STAL** rapidowa **DYAMENTOWA** Chromowa, Manganowa i t p. — **DRUTY** stalowe — **BLACHA** stalowa w różnych grubościach wyrobu światowej sławy Fabryki stali Bracia **Böhler**, oraz wszelkie maszyny ślusarskie i stolarskie i przyrządy do tychże jakoto: piły gatrowe, piły taśmowe, wiertaki, gwintowniki, przyrządy miernicze i t. p. z pierwszorzędnych firm zagranicznych. Jeneralne zastępstwo na Małop. i skład **ADOLF WIETCHY Dekerta 4.** Sklep **Inż. St. Klimowicz i Adolf Wietchy ul. Kopernika 11.**

Warstaty samochodowe, „AUTO-MOTOR"
Garaże, Benzyna, Oliwa, Opony, Dętki - - Lwów, Kopernika 54, tel. 194

Różne.

Usuwanie zmarszczek, wągrów, wydelikatnieni cery, masaż głowy przeciw wypadaniu włosów Kosmeo Mikołaja 7. 2'79

Po pierwszym użyciu mknie nieprzyjemny odor z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem.
Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

Zarząd Okręgow. Lasów Państw. w Łucku

ogłasza że w dniu 26 września rb. o godz. 12 w poł. w lokalu tegoż Zarządu w Łucku przy Generalskiej 1 odbędzie się

licytacja na sprzedaż różnych rodzaji drewna wyrobionego
podzielonego na 93 jednostki licytacyjne, znajdujące się loco las i przy stacjach kolejowych w Nadleśnictwach:

Luboml, Klewań, Kiwerce, Kostopol, Hubin, Krzemieniec, Rafałówka, Trojanówka, Kowel. Podłużne, Ostróg, Karpiłówka, Uścilug i Łuck, obejmujące około: 2900 sztuk sliprów sosnowych, 46680 mp. drewna opałowego twardych i miękkich gatunków, 5000³ kloców różnych rodzaji drewna, 180 m³ plansonów dębowych, 6 m³ kloców belgijskich, 300 m³ słupów telegraficznych dębowych, 80 m³ sosnowych, 30 m³ desek sosnowych, 52 m³ opółek sosnowych, 150 m³ belek sosnowych, 330 m³ tymbrów sosnowych, 26 m³ murłatów sosnowych, 3000 pudów bindrów dębowych, 6600 szt. podkładów dębowych i 4600 sztuk sosnowych.

Szczegóły sprzedaży i warunki przetargu są do przejrzenia Z. O. L. P. w Łucku, w wyżej wymienionych Nadleśnictwach.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku.
L dz. 13265/G. II. 2173

Przedsiębiorstwo techn.-handl.
Inż. Z. STANKIEWICZ
Lwów, Franciszkańska 11. biura: Żulińskiego 7.
poleca z natychmiast. i z krótkoterm. dostawą

SAMOCHODY

LORRAINE-DIETRICH 45 H. P. 6-cio osob. z oświetl. elektr. (modny).
HAUSA-LLOYD 24 H. P. 4-ro osob.
RUSHO-BAŁTYK 45 H. P. 6-cio osob.
LAURIN-CLEMENT „S" 22 H. P. 4-o osob.
STOEVER 6-18 H. P. 4-o osobowe.
BENZ 45 H. P. 6-cio osob.
JEFFRY 35 H. P. półciężar. 647
ANTOCAR 45 H. P. 6 o osob.
HISPANO-SMIRA 35 H. P. 4-ro osob. z ośw. elektr.
DAIMLER-MERCEDES 35 H. P. ciężarowy.

Biegła polsko-niem. stenografistka
z ośmioletnią praktyką w przemyśle naftowym obecnie zajęta w Borysławiu, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Natychmiast" do Administr. „Kurjera Lwow.". 2

KSIĘGI HANDLOWE
STANISŁAW ABL
Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3.

Łóżka żelazne.



Antoni Halski Lwów Sobieskiego 3.

„HARVEST"
Generalna reprezentacja polskich fabryk huty żelaza „POTĘGA" S. A. i FABRYKI „DREWITZ" w TORUNIU
LWÓW, — Pl. KAPITULNY 7.

Generalna Reprezentacja fabryki maszyn rolniczych Neunkirchen, pol ca z własnych składów maszyny rolnicze, urządzenie tartaków, gorzelń, młynów, kolejki wązkotorowe, siatki do ogrodzeń.

SPECJALNOŚĆ:
Sieczkarnie bębnowe i kołowe, ręczne i kieratowe, młocarnie, kieraty, młynki do czyszczenia zboża. Pługi, brony, kultywatory, wozy gospodarskie, ule słowiańskie, kosy, sierpy, seperatory, siewniki szerokorzutne, młocarnie szerokomłotne i t. p. wszelkie narzędzia rolnicze. Pierwszorzędne fabrykaty, wysyłka natychmiastowa.
62

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz